

Wieści z kraju

Kolejny rezerwat na Śląsku

Położony na terenach Gliwic i Sośnicowic obszar lasu o powierzchni 76,6 ha został 18 sierpnia rozporządzeniem wojewody śląskiego uznany za rezerwat przyrody. To 64. rezerwat przyrody na terenie województwa śląskiego. Głównym celem ochrony rezerwatu „Las Dąbrowa” jest zachowanie różnogatunkowych drzewostanów grądowo-łęgowych, a także licznych drzew pomnikowych wraz z całym bogactwem gatunkowym fauny i flory. Objęcie ochroną rezerwatową „Lasu Dąbrowa”, stanowiącego enklawę przyrodniczą w bliskim sąsiedztwie aglomeracji gliwickiej, ma przyczynić się do zapewnienia właściwej ochrony biocenozy leśnej o charakterze naturalnym. Jednocześnie wojewoda śląski wokół rezerwatu wyznaczył otulinę o łącznej powierzchni 232,48 ha, której funkcją jest zabezpieczenie „Lasu Dąbrowa” przed negatywnym oddziaływaniem czynników zewnętrznych.



Fot. Andrzej Śliwiński

„Las Dąbrowa” jest bogaty w starodrzew, potoki i tereny podmokłe, co daje złożoną strukturę środowiska przyrodniczego, w wielu miejscach zbliżoną do naturalnej. Rezerwat stanowi „wyspę leśną” wśród pól, odznaczającą się bogactwem gatunkowym roślin i zwierząt. Na szczególną uwagę zasługują rośliny chronione: wawrzynek wilczyłyko, listera jajowata, a ze świata zwierząt – dzięcioł białogrzbiety. W objętym ochroną kompleksie leśnym stwierdzono występowanie pięciu zespołów leśnych: olsu porzeczkowego, łęgu jesionowo-olszowego, podgórskiego łęgu jesionowego, łęgu wiązowo-jesionowego oraz grądu subkontynentalnego.

(Śląski Urząd Wojewódzki)

Sejm dostosował prawo środowiskowe do przepisów UE

Powstanie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, dostosowanie przepisów dotyczących obszarów Natura 2000 do zaleceń Komisji Europejskiej oraz zapewnienie obywatelom informacji o planach związanych z ochroną środowiska – przewidują uchwalone 5 września br. przez Sejm ustawy środowiskowe.

Sejm przyjął rządową nowelizację ustawy o ochronie przyrody i ustawę o udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Dostosują one polskie przepisy do wymagań UE. Komisja Europejska wiele razy wyrażała zastrzeżenia wobec polskich regulacji związanych z ochroną przyrody.

Według rządu, uchwalenie przepisów umożliwi Polsce wykorzystanie środków przyznanych Polsce przez UE na lata 2007-2013, m.in. na budowę dróg. Nowelizacja uporządkuje sprawy związane z wyznaczaniem obszarów Natura 2000. KE zarzuciła Polsce, że wyznaczyła ich zbyt mało. Polska na dostosowanie do zaleceń Komisji dostała czas do końca roku.

Maciej Trzeciak, wiceminister środowiska, powiedział przed głosowaniem nowelizacji ustawy o ochronie przyrody, że jest ona „wybitnie ważna” z punktu widzenia zarówno środowiska, jak i gospodarki. Wraz z ustawą o udziale społeczeństwa w ochronie środowiska i uchwaloną wcześniej tzw. specustawą drogową, porządkuje polskie prawo.

Sejm odrzucił poprawki zgłoszone przez klub PiS. Jedna z nich przewidywała oddanie – w określonych sytuacjach – nadzoru nad obszarami Natura 2000 przedsiębiorstwom lub osobom fizycznym.

Z kolei ustawa o udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko ma ułatwić obywatelom dostęp do informacji o planach ochrony środowiska. Umożliwia ponadto organizacjom ekologicznym uczestniczenie w procesie ochrony przyrody.

Ustawa przewiduje także powołanie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz jej regionalnych odpowiedników. Głównym zadaniem tych wyspecjalizowanych służb będzie usprawnienie procesu zarządzania środowiskiem. Regionalni dyrektorzy mają przejąć od wojewodów zadania dotyczące ocen oddziaływania na środowisko oraz ochrony obszarów Natura 2000 i innych przyrodniczo cennych terenów. Będą też zajmować się zapobieganiem szkodom wyrządzanym środowisku. Takie rozwiązanie pozwoli zarządzać zasobami przyrodniczymi w sposób bardziej zharmonizowany i odpowiadający lokalnym uwarunkowaniom i zagrożeniom. Pozwoli też skuteczniej wykorzystywać środki unijne. Generalny dyrektor ochrony środowiska będzie współpracować z głównym konserwatorem przyrody i Państwową Radą Ochrony Przyrody, organami samorządu terytorialnego i organizacjami ekologicznymi. Przewidziano, że regionalny dyrektor ochrony środowiska będzie jedynym organem, który może uznać jakiś obszar za rezerwat przyrody. Z nim też powinny być uzgadniane wszystkie opracowania planistyczne związane z tworzeniem, likwidacją lub zmianą granic rezerwatów.

Szereg decyzji, np. o pozwoleniu na budowę, zatwierdzeniu projektu budowlanego, lokalizacji drogi czy autostrady, będzie wymagać wcześniejszej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych.

Przeciwnikiem zmian w kształcie zaproponowanym przez rząd był klub PiS. Posłowie zarzucali, że zmiany zaszkodzą ochronie środowiska, spowodują rozrost biurokracji i będą powodować drenaż budżetu. PiS wniósł o odrzucenie projektów w pierwszym czytaniu, ale wniosek ten nie został przyjęty.

(PAP)

Koniec sporu z Komisją Europejską o obszary Natura 2000?



Fot. Piotr Morawski

Rząd RP wyznaczył we wrześniu nowe ostoje „ptasie” sieci Natura 2000. W związku z tym Komisja Europejska prawdopodobnie wycofa z Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości swój pozew przeciwko Polsce.

Niemal 5,4 mln hektarów – 17% całej powierzchni kraju – mają zajmować obszary specjalnej ochrony ptaków wyznaczone przez rząd w ramach unijnej sieci Natura 2000. Rozporządzenie przyjęte właśnie przez Komitet Europejski Rady Ministrów wylicza, które tereny w Polsce staną się ostoją dla ptaków. Wielkość obszarów jest zróżnicowana – od 166,3 ha (Żwirownia Skoki) do ponad 322500 ha (Bory Tucholskie).

Rozporządzenie, zanim wejdzie w życie, musi jeszcze zostać formalnie zaakceptowane przez Radę Ministrów. Gdy to nastąpi, Polsce najprawdopodobniej uda się zamknąć kolejny poważny konflikt prawny z Brukselą, odziedziczony po poprzedniej ekipie rządowej. Spornych spraw zostanie już

„tylko” 10.

W tym przypadku Komisja w grudniu 2007 r. pozwała Polskę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, ponieważ dotychczasowa sieć obszarów specjalnej ochrony ptaków w Polsce była niekompletna i wymagała uzupełnienia. Pominęto w niej 17 ważnych ostoi gatunków dziko żyjących ptaków wymienionych na liście IBA. Granice 11 wyznaczonych OSO wymagały korekt, gdyż nie obejmowały biotopów istotnych dla gatunków dziko żyjących ptaków.

Niemal pewna przegrana przed ETS-em mogła zakończyć się dla Polski wielomilionową grzywną. Dużo poważniejszą konsekwencją sporu o „Naturę 2000” było zamrożenie unijnych dotacji na budowę dróg. Komisja Europejska nie zezwala, by z unijnego budżetu finansowano projekty, które nie przestrzegają unijnego prawa o ochronie środowiska.

- „Mamy nadzieję, że teraz Komisja nam odpuści sprawę Natury 2000. Musimy zmniejszać liczbę konfliktów, bo nie stać nas na płacenie kar” - przyznaje wysoki urzędnik w Ministerstwie Środowiska, proszący o zachowanie anonimowości.

Komisja Europejska prawdopodobnie wycofa swój pozew przeciwko Polsce z Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. - „Gdy Polska uzupełni listę obszarów ochrony ptaków, Komisja rozważy wycofanie skargi z ETS” - poinformowało biuro prasowe komisarza ds. środowiska, Stavrosa Dimasa.

Koszt wytyczenia nowych obszarów ptasich będzie miał niewielkie konsekwencje dla budżetu państwa. Na sporządzenie planów ochrony, badania, monitoring, dotowanie kosztów utrzymania łąk w nienaruszonym stanie, w latach 2009-13 budżet państwa przeznaczy ok. 40 mln złotych. Dużo więcej zapłaci budżet Unii Europejskiej - ponad 219 mln zł.

(„Gazeta Wyborcza”)

Opracowanie: Radosław Szymczuk